

MELODJA MIŁOŚCI.

Słowa A. Własta.

Muzyka A. Golda i H. Warsa

I.

O luby mój, nić marzeń snuj
Dokoła książki kart,
O tobie czytam nocą...
Płomienie świec migocą...
I o tem śnię, że kocha mnie
Wędrowny skrzypek-bard.
Zdaje się, jakgdyby
Poprzez okna szyby
Drży dziwaczny cień, jak czart...

Refrain:

To jest pieśń miłości,
muzyka przeszłości,
senna melodja cienia,
co zmienia me życie w złe
marzenia...

To jest pieśń kochania,
które mi świat przesłania,
za tobą, miły mój,
na świata skraj bym szła,
gdy miłość pieśń swą gra...

II.

Ale serce drży, ty czy nie ty,
Ktoś zbliża się i gra...
Bohater to, czy złodziej,
A może strum czarodziej?
Już muska skroń twa biała dłoń,
Przesłania oczy mgła...
Oto tracę siły...
Całuj mnie, mój miły,
Zanim błysnie promień dnia...

Refrain:

To jest pieśń miłości... i t.d.

Najnowsze piosenki

nagrane na płytach

„SYRENA-ELEKTRO”

„SYRENA-ELEKTRO”



Marja Malicka

- 1) Nasza jest noc
- 2) Jak dwa gołąbki
- 3) Konwalje
- 4) To był szal
- 5) Wesoła piosenka moja brzmi
- 6) Szczęście trzeba rwać jak wiśnie
- 7) On nie powróci już
- 8) Melodja miłości

NASZA JEST NOC.

Słowa: P. Stacha.

Muzyka: Stef. Górskiej.

I.

Innym dał los pieniędzy trzos,
Bogactwa i klejnoty.
Nam nie dał nic, nie mamy nic,
Prócz serca i tęsknoty.
Lecz my bez skarg, promieniem
warg,
Stopimy świat na złoto.
Gdy się pieszczotą,
Ramiona spłotą,
Nasz jest największy skarb.

Refrain:

Nasza jest noc i oprócz niej nie
mamy nic.

prócz tej nocy ciemnej.
Śród bzów, szeptów marzeń
i mgły wiosennej,
Niech szal w naszych sercach
obudzi moc.

Nasza jest noc i oprócz niej nie
mamy nic,
Więcej nam nie trzeba,
ni skarbów ziemi, ni cudów
nieba.

II.

Bo poto jest stworzony świat,
żeby nam dać tę noc.
Gdy pierzchnie cień, zawita
dzień,
Znów z tobą się rozstanę,
Otoczą mnie, zamroczą mnie,
Wspomnienia ukochane.
Lecz czułych słów i słodkich snów

Nie będzie żal,
Bo poco? Jeżeli nocą,
Dziś jeszcze nocą,
My się spotkamy znów!

Refrain.

Nasza jest noc i t. d.

JAK DWA GOŁĄBKI.

Słowa A. Własta.

Muzyka H. Richmana.

I.

Wysłuchana wiecznie w swej ma-
szyny stuk,
Dla panny młodej dzisiaj ślubny
kończę strój,
Ach, czemu dla niej? czemu nie
dał Bóg
By do mnie szepnął narzeczony
mój:

Refrain:

Będziemy się kochali, jak
gołąbki dwa.
Miłości ku nam sfrunie ptak
w pozłocie dnia.
I serce wskaże nam
drogę do raju bram,
gdzie czule pary,
amor bóg zaprasza sam...
Będziemy się kochali, jak
gołąbki dwa.
Niczego nam nie będzie brak,
gdy miłość trwa,
choć przyjdzie chwila zła,
i w oku błysnie łza.
Będziemy się kochali jak go-
łąbki białe dwa...

II.

Tak wiele ślubnych sukien szy-
łam już
I wsłuchiwałam się, gdy bił w
kościół dzwon.
A mnie nikt nigdy nie dał bia-
łych róż,
i nigdy mi nie szepnął jakiś on:
Refrain:
Będziemy się kochali... i t.d.

KONWALJE:

Słowa T. Stacha.

I.

Choć jeszcze sroga zima
poła w okowach trzyma,
choć jeszcze takie krótkie dni,
choć w lasach nic nie śpiewa,
choć nagie stoją drzewa,
w duszy coś budzi się i rwie.
Więc myślę, śniąc o tych obło-
kach,
co wiatr gna w dół je,
że wnet zakwitną już konwalje...
I koi me cierpienie
bliskie już wiosny tchnienie
I słońca blask z poza chmur...

Refrain:

Znowu nadejdzie dzień, ten
dzień,
kiedy ci przysłę drogie nasze
kwiaty
dam ci je znów, bez słów,
a ty je weź i mów,
że kochasz mnie, tak jak przed
laty.

Znowu do serca przytul je,
niech cię upoją znów te aro-
maty.
niech czarem drzeń i złud
przypomną ci nasz cud,
że kochasz mnie znów, jak
wprzód...

II.

Lecz gdyby kwiat
po latach burz
tych uczuć ślad
stracił już
i gdyby nie już nie mówiły te
konwalje,
ucałuj je, pożegnaj je,
zapomnij żal i kwiaty spal,
bez słowa spal je,
te cudne konwalje.

Refrain:

Bo znów nadejdzie dzień...
TO BYŁ SZAŁ.

I.

Rozkoszna główka bolnd,
Co o miłości marzy wciąż,
Gdy porwie dziwny prąd,
Czyż da jej szczęście nudny mąż?
Więc przyszedł wreszcie on
I skradł zdradziecko cudzy płon.
Widziałem ich pieszczoty,
Czułe ramion sploty.

Refrain.

Bo to był szał, co porwał ich
i gdzieś ich gnał.
Biedactwo zapomniła
o mężu, gdy w objęciach jego
drżała..

I ten ich szał, rozkoszny
dreszcz,
tak długo trwał.
Naprawdę byłem tak ogromnie
oburzony
że tak mogą zdradzać żony.
Bo czyż ten szał, co porwał ich
im szczęście dał?

Miał zoną być przykładnie,
innego kochać, pieścić, czy to
ładnie?
To tylko szał, to zmysłów gra,
to uczuć zwał, co krótko trwa
to szał, co porwał ich i gna!

II.

W przyjaźni byłem z nią,
Czyż miałem zerwać, no więc
cóż?

Mówiłem razy sto,
Że czas zaprzestać wreszcie już.
Tam w domu czeka mąż,
O innym myśli ona wciąż.
Więc często ją błagałem,
Tak perswadowałem:

Refrain:

Bo to był szał, co porwał wa
i gdzieś was gnał.
Czy pani zapomniła
o mężu, gdy w objęciach jego
drżała?
I ten wasz szał, rozkoszny
dreszcz
tak długo trwał?
Naprawdę byłem tak ogromnie
oburzony,
że tak mogą zdradzać żony.

Bo czyż ten szał, co porwał
was,
wam szczęście dał?
Miał zoną być przykładnie,
innego kochać, pieścić, czy to
ładnie?

To tylko szał, to zmysłów gra,
to uczuć zwał, co krótko trwa,
to szał co porwał was i gna.
WESOŁO PIOSNKA MOJA
BRZMI.
Foxtrott.

I.

Zły los dokucza mi,
Z marzeń mych często drwi,
Walczyć z nim jest mi bardzo
trudno — ja wiem.

Jednak uśmiecham się,
I w jedno wierzyć chcę,
W to, że nareszcie będzie koniec
ze złem.

Refrain:

Choć szaro jest w oparów mgłę
choć smutkiem cała natura
tchnie,
lecz wesoło piosnka moja
brzmi.
Choć w ciemnej próżni zawisł
świat,
choć krople deszczu tną wciąż,
jak bat,
lecz wesoło piosnka moja
brzmi.
I nie wiem sam,
czemu mam
to zawdzięczyć ja,

że w tak radosny rytm
melodja ta drga!
Ha! Nie warto nad tem myśleć
tak, —
wszak miłszy staje się życia
smak,
gdy wesoło piosnka moja
brzmi!

II.

Wszystko sprzyjsięga się,
Aby pozbawić mie
Reszty mych złudzeń, reszty daw-
nych mych snów.
Gdy chwila przyjdzie zła,
Znika cierpliwość ma,
Wtedy ja chwytam banjo i śpie-
wam znów:

Refrain:

Choć szaro jest w oparów
mgłę... i t. d.
SZCZĘŚCIE TRZEBA RWAĆ
JAK WIŚNIE.
Słowa: W. Jastrzębca.
Muzyka: Z. Białostockiego

Dlaczego na tym świecie
Czasem tak się dziwnie plecie,
Że biedne serce
Jest wciąż w rozterce?
I mało tak w miłości
Bywa szczęścia i radości,
Lecz zato często spotkać można
żzy?
Mój pierwszy wdychał skrycie,
Cierpiał, kochał mnie nad życie,
W serdecznej męce
Całował ręce,

Lecz serca mi nie skruszył,
Litość miałam w duszy,
Choć on często mówił mi:

Refrain:

szczęście trzeba rwać, jak świe-
że wiśnie,
Potem przyjdzie mróz i szczę-
ście przysnie,
Pustka w sercu. w duszy mrok!
I tak do końca za rokiem rok!
Szczęście trzeba rwać, jak świe-
że wiśnie,
Póki jeszcze czas, niech szczę-
ście błysnie,
Chwycić szczęście, co masz sił,
Kochać, żyć, na jawie śnić
Ten sen, co się w dzieciństwie
śnił.

II.

Innego znów poznałam,
Serce w dani mu oddałam,
Bez słów, bez skargi,
Oddałam wargi...
Myślałam często skrycie,
Że oddałabym mu życie,
I siebie całą, gdyby zabrać
chciał.
Lecz wiem, że on żartował,
Gdy mnie pieścił i całował,
Tak byłam biedna,
Tak sama, jedna...
Przebłagać chciałam życie,
Więc szeptałam skrycie...
Gdy mnie porwał czasem szał:
Refrain
Szczęście trzeba rwać... i t.d.

ON NIE POWRÓCI...

Tango.

Słowa A. Własta.

Muzyka H. Warsa.

I.

On nie powróci już,
Więc szkoda twoich łez,
On nie powróci już,
Marzeniom połóż kres!
Cierpienia czas ukoi,
Tęsknotę uspokoi,
Złóż skroń na piersi mojej,
Bądź przyjaciółką mą!

II.

On nie powróci już,
Choć miłość twoja trwa,
On nie powróci już,
Nie czekaj ani dnia
Choć serce z bólu kona,
Wzgardzona i szalona
Otwieraj swe ramiona
Tym wszystkim, którzy chcą!

Refrain:

Tkliwe pieszczoty,
Ramion oploty,
Dni dawne pełne szczęścia
i prostoty,
Wszystko stracone,
Wszystko skończone,
Jak teraz uciek od męki
i gdzie?
Usta gorące,
Skronie płonące,
Któż was całować będzie w tej
rozłace?

Kto was przytuli,
Szeptnie najczulej

Trzy słowa tylko: —
Ja kocham, kocham cię?!